

MAEA kontra Iran

22 marca 2012

Jak donosi Inter Press, w Wiedniu opublikowano szczegóły rozmów na temat irańskiego programu atomowego pomiędzy przedstawicielami Iranu i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Zostały one ujawnione przez irańskiego reprezentanta w MAEA, Ali Aszgara Soltanije, celem obnażenia kłamstw podawanych światowym mediom przez anonimowych urzędników sekretariatu MAEA i przedstawicieli kilku zachodnich krajów członkowskich Agencji, jakoby Iran odmawiał z nią współpracy. By odeprzeć kłamliwe zarzuty, Soltanije przedstawił 8 marca prawdziwe szczegóły rozmów, najpierw na zamkniętej sesji zarządu MAEA w Wiedniu, a następnie delegacja irańska podjęła bezprecedensową decyzję ich opublikowania.

Jak się okazuje z ujawnionych szczegółów, rokowania były bliskie ostatecznego porozumienia na temat kontroli programu atomowego Iranu, dopóki MAEA nie zaczęła domagać się by Teheran, zgodził się na dalsze śledztwo w kwestiach, na które już Agencji zadowalająco odpowiedział, nawet po jego zawarciu. Iran nie chce zgodzić się na ponowne otwieranie już wyjaśnionych aspektów programu nuklearnego, gdyż mogłoby to prowadzić do niekończącej się karuzeli takich samych oskarżeń i kontroli. Trzeba tu zaznaczyć, że oficjalne porozumienie zmusiło by MAEA do wydania urzędowego raportu oczyszczającego Iran z oskarżeń o tajny program militarny. Raport taki pozbawiłby sankcje nałożone na Iran przez USA i EU podstaw prawnych, a także uczynił zagrożenie Iranowi atakiem i wojną przez Izrael i USA naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych i prawa międzynarodowego.

Jak podawały kłamliwe doniesienia rozpowszechniane w mediach, lutowa wizyta delegacji MAEA w Iranie została skrócona do 2 dni z powodu nieprzejednanego stanowiska Teheranu i braku współpracy z delegatami Agencji, zwłaszcza w kwestii sprawdzenia urządzeń w Parczin, gdzie, wedle nieudowodnionych

zarzutów raportu MAEA z 2011 roku, Irańczycy zamontowali cylinder wysokiego ciśnienia, mający służyć do symulacji eksplozji atomowych. Tymczasem jednak z ujawnionych protokołów wynika, że to Dyrektor MAEA, Juki Amano rozkazał jej negocjatorom odrzucić zaproszenie Irańczyków do pozostania i wrócić przedwcześnie do Wiednia, mimo że wyrazili oni wstępną zgodę na wizytę w Parczin, ale w późniejszym terminie, po spotkaniu Zarządu MAEA w marcu, co zostało początkowo zaakceptowane przez Agencję. Ujawnione przez Ali Soltanię sprawozdania wskazują, że Amano podjął decyzję o zmianie kursu i wycofaniu delegacji po konsultacji ze Stanami Zjednoczonymi. Świadczą o tym jego sprzeczne oświadczenia, z pierwszego dnia negocjacji, gdy powiedział, że „różnica zdań pomiędzy Agencją i Iranem maleje”, i z drugiego, po wspomnianych konsultacjach, kiedy to stwierdził: „Iran próbuje przywrócić ograniczenia dla naszych inspekcji i zabrania dostępu do pewnych obszarów”.

Poproszony o komentarz w sprawie ujawnionych przez Iran informacji Departament Stanu USA (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) odwołał się do wypowiedzi Amano i powtórzył refren o „niechęci Iranu do zawarcia porozumienia” i „braku dobrej woli i otwartości przez brak pozwolenia na wizytę w Parczin”. Jak się wydaje USA i ich satelitom zależy na możliwości dalszego cytowania Parczin jako dowodu na brak współpracy Iranu z MAEA i podstawy do kontynuowania sankcji i gróźb ataku.

Jak na razie media głównego nurtu milczą o ujawnionych szczegółach negocjacji i przyczynach niepowodzenia lutowej wizyty przedstawicieli MAEA w Iranie.

Autor: Herstoryk

Na podstawie original.antiwar.com

Nadesłano do „Wolnych Mediów”